



Nr 6 (208) sierpień 2019

ISSN 1640-9337

łódzkie.pl

ZIEMIA ŁÓDZKA – CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Sto lat naszego województwa

WYWIAD

Okulistyczne Oscary dla łódzian

DOTACJE

Ratujemy zabytki

TURYSTYKA

Co ciekawi w Łódzkiem?



W asyście wiceministra inwestycji i rozwoju Waldemara Budy, marszałka Grzegorza Schreiera i wojewody Zbigniewa Raua doszło do podpisania umowy na remont dworca między przedstawicielami PKP i wykonawcy

Miliony złotych na remont dworca Łódź Kaliska

Stacja wreszcie doczeka się przebudowy. Inwestycja zostanie sfinansowana z budżetu państwa. Dzięki temu pieniądze, które były zapisane na remont dworca w budżecie województwa, marszałek Grzegorz Schreiber będzie mógł przeznaczyć na inne inwestycje kolejowe. A chodzi o niebagatelną kwotę 68 mln zł. Część zaoszczędzonych pieniędzy

zostanie wydana na modernizację torów między Zgierzem a Ozorkowem. – Współpraca rządu i samorządu województwa znacznie zwiększa możliwości inwestycyjne Łódzkiego. Możemy zrealizować kolejną inwestycję kolejową – podkreśla marszałek Schreiber.

Umowa na przebudowę dworca została zawarta 7 sierpnia. Prezes PKP PLK Ire-

neusz Merchel podpisał ją z firmą Torpol, w obecności marszałka, wiceministra inwestycji i rozwoju Waldemara Budy, wiceministra infrastruktury Andrzeja Bittla, wojewody łódzkiego Zbigniewa Raua. Koszt inwestycji to prawie 340 mln zł. Przebudowanych zostanie pięć peronów. Dotarcie do nich i przystanków komunikacji miejskiej ułatwią przejścia pod torami i kładki. Zamontowane będą windy, powstaną ścieżki dla niewidomych, nowe wiaty i ławki. Roboty rozpoczną się w 2020 roku. Przebudowana stacja pozwoli na obsługę większej liczby pociągów. Ułatwi to podróże do Kutna i Łowicza, w stronę Zduńskiej Woli, Sieradza i Kalisza oraz Tomaszowa, Opoczna, Skarżyska i Dębicy. Na nieczynnym wiadukcie wschodnim zostaną zbudowane trzy tory, zniknie tu „wąskie gardło”, czyli jednotorowe połączenie, choćby do stacji Łódź Chojny. Ruchem pociągów będą sterować komputery. Zmodernizowanych zostanie 15 km torów i 47 rozjazdów. Pociągi będą mogły jeździć z prędkością 100 km/h (obecnie 60 km/h). AA, ASJ

Spis treści

Aktualności	2
• Miliony złotych na remont dworca Łódź Kaliska	
Temat numeru	3-5
• Piękne i wzruszające urodziny	
• Sto lat naszego województwa	
Wydarzenia	6
• Mała gmina, duże pieniądze	
• Pamiętaliśmy o powstańcach	
• Forum po raz dwunasty	
• Dożynki w Walewicach	
Czy wiesz, że	7
• Pociągiem do tradycji	
• Pisze ikony	
Sołectwa	8
• Grantowe więzi	
Wywiad	9
• Okulistyczne Oscary dla łódzian	
Dotacje	10-11
• Ratujemy zabytki	
Tradycja	12
• Smaki naszej wsi	
Biznes	13
• Pomysły z dotacjami	
Turystyka	14-15
• Co ciekawi w Łódzkiem?	
Na przełaj	16
• Winnica w środku Polski	

Studenckie sprawy	17
• Solarny samochód studentów	
• Grafiki na wernisażu	
Seniorzy	18
• Wieruszów: studenci z kijkami	
• Nasi seniorzy w wielkim projekcie	
Zdarzyło się	19
• Szczątki „Piekarza” odnalezione	
Kulturalny tygiel	20-21
Wokół nas	22
• Była sobie Honoratka	
Zdrowy lajfstajl po Łódzku	23
• Życie w rytmie	
Komiks	24
• Pik i Robi w Ziemi Łódzkiej	
Rozmaitości	25
• Quiz i rebusy	
Temida	26
• Pomoc nie dla wszystkich	
• Święto stróżów prawa	
Radni	27
• Radni VI kadencji	
Ziemia Łódzka	28
• Na dobranoc dmuchawce...	
• Czarne łabędzie napotkane podczas spaceru po Lesie Łagiewnickim	

Piękne i wzruszające urodziny

Województwo łódzkie liczy już 100 lat. 2 sierpnia, w jego urodziny, marszałek Grzegorz Schreiber, przewodnicząca sejmiku Iwona Koperska i członkowie zarządu odwiedzili z kwiatami i życzeniami równolatków Łódzkiego. W województwie mieszka 130 stulatków. Władze regionu złożyły gratulacje ośmiorgu. Nie obyło się bez wzruszeń, barwnych opowieści i serdeczności.



Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa, złożył życzenia i wręczył kwiaty Stanisławowi Godzińskiemu z Poddębic



Franciszek Tokarz ze Zgierza z nostalgią pokazywał marszałkowi Grzegorzowi Schreiberowi stare rodzinne fotografie



Zbigniew Ziemia, wicemarszałek województwa, odwiedził z życzeniami Janinę Cienkus z Łaznowej Woli



Grzegorz Wojciechowski, wicemarszałek województwa, przekazał kosz regionalnych specjałów Kazimierzowi Kramarzowi z Bogusławów Małych w gminie Rawa Mazowiecka



Bolesław Rosiak z Ksawerowa urodził się 2 sierpnia sto lat temu. Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, miał okazję uczestniczyć w przyjęciu urodzinowym

W Górze Świętej Małgorzaty w powiecie łęczyckim marszałek Grzegorz Schreiber pogratulował jubileuszu Anieli Połczyńskiej



Józefę Lechowską, stulatkę z Broszęcina w powiecie pajęczańskim, odwiedziła Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego



Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego, wręczył kwiaty Jadwidze Zbońkowskiej, mieszkance Kutna

Bożena Bilską-Smuś
Anna Szymanek-Jużwin

Sto lat naszego województwa

W tym roku obchodzimy stulecie naszego województwa. Spotykamy się na jubileuszowych wydarzeniach. Widzimy się w Łodzi i wielu miastach regionu na koncertach, happeningach, konkursach organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego.

Kilkanaście dni temu rozdawaliśmy w centrum Łodzi jabłka. Rozmawialiśmy z mieszkańcami o urodzie Łódzkiego i jego niedostatkach. Robert Ulatowski, solista Teatru Wielkiego, zachęcał do wspólnego śpiewania „Sto lat”.

Smak jubileuszowych jabłek

– Fajna jest taka akcja rozdawania jabłek z okazji jubileuszu województwa. Promuje region, a przy okazji zdrowe odżywianie – ocenia Przemysław Pawłowski, uczeń klasy maturalnej z Łodzi, który swoją przyszłość wiąże z miastem i regionem. – Chcę studiować prawo – dodaje. Nasze województwo znane jest z dynamicznie rozwijającej się branży logistycznej. W pobliżu Piotrkowa i Strykowa działają ogromne centra logistyczne, więc może po studiach znajdę tam pracę?

– Jabłko to polski owoc, pozytywnie się kojarzy, więc dobrze, że ono przypomina o jubileuszu województwa – uważa licealistka Zuzanna Kowalska. – Łódź oferuje wszystko, co jest mi potrzebne. Po maturze chcę studiować grafikę na łódzkiej ASP. Zawód grafika mogę wykonywać zdalnie z domu, dlatego nie planuję wyjazdu z Łodzi. Tutaj mam rodzinę i przyjaciół. Łódź jest miastem ludzi młodych, pozytywnie się zmienia i otwiera na młodych. Jest gdzie spędzać wolny czas

– Manufaktura, Off Piotrkowska, ale też łatwo znaleźć pracę.

Daria Fidoł pochodzi ze Zgierza. Lubi rodzinne miasto, bo jest tam spokój i czuje się bezpieczna. – Od kilku miesięcy mieszkam w Łodzi i też jestem zadowolona – nie kryje dziewczyna. – Centrum Polski ma taki plus, że wszędzie jest blisko. Położenie to nasz ogromny atut. Widzę tu też przyszłość dla mojej rocznej córki Wiktorii, której bardzo smakuje jubileuszowe jabłko.

Urodziny przez cały rok

Województwo łódzkie zostało powołane 2 sierpnia 1919 roku na mocy ustawy tymczasowej o organizacji władz administracji II instancji (stopnia wojewód-

kiego). Tę datę umownie przyjmuje się za dzień urodzin naszego regionu. Jubileusz obchodzony jest przez cały rok.

Tego samego dnia, 2 sierpnia, ale dwa lata temu urodziły się bliźniaczki Hania i Zosia Krzemień ze Zgierza. Spotkaliśmy je z rodzicami na Piotrkowskiej, gdzie wspólnie świętowali.

– Zgierz rozwija się wolniej niż Łódź, ale wszędzie zachodzą pozytywne zmiany i liczymy, że będzie coraz lepiej – twierdzi Ania Rusek-Krzemień, mama bliźniaczek.

– Właśnie babcia przypominała mi, że województwo łódzkie ma już 100 lat – przyznaje Marlena Łużyńska. – Babcia jest łódzianką, całe życie ciężko pracowała w fabrykach włókienniczych. Z nostalgią wspomina wizytę papieża w Łodzi w 1987 roku, kiedy w zakładach

▶ Hania (od lewej) i Zosia świętowały swoje drugie urodziny. Przyszły na świat akurat 2 sierpnia



„Uniontex” spotkał się z włókniami. Co bym zmieniła w Łodzi? Wyremontowała kamienice w centrum. Chciałabym też, żeby było więcej policji na ulicach. Jestem tu szczęśliwa, pracy nie mają tylko ci, którym się nie chce pracować.

Magda Jaśkiewicz przyjechała z Marzeną, który jako pierwszy wymienia pod względem urody. Chociaż całe województwo jest ładne – uzupełnia dziewczyna.

Łodzianin Jakub Walczak uważa, że jest co świętować. – Piotrkowska, Manufaktura i komunikacja miejska to plusy Łodzi – wylicza.

Zuzanna Szefer mówi o Łodzi, że jest miastem sztuki i choćby z tego powodu nie zrezygnuje z niego. Emerytka Teresa Grubska nie tylko nie zamieniłaby się na mieszkanie w innym mieście, ale i województwie. – Mam swoje ulubione miejsca, jest tu wygodnie, a Łódź mi się podoba,

zwłaszcza teraz. Lubię też Pabianice i Uniejów.

Region z energią

– Jestem częstochowianką – mówi od razu Danuta Zatyka, która z mężem wybrała się na kilka dni do Łodzi. – Żeby oderwać się od pracy, zresetować. Uwielbiamy to miasto za cudowną atmosferę i ludzi otwartych, życzliwych. Chociażby ta akcja z rozdawaniem jabłek na stulecie województwa. Wspaniały pomysł, który zapada w pamięć.

Wbrew temu co się czyta, że Łódź wymiera, uważam, że jest to miasto ludzi młodych, wszędzie widać ich na rowerach i hulajnogach. Zresztą najlepszym dowodem jest nasza córka, która po studiach została w Łodzi. Miasto jest otwarte na obcokrajowców i ma najlepszą w Polsce restaurację na Żabieńcu. Moja 94-letnia mama powiedziała, że nigdzie nie jadła smaczniejszej jagnięciny. Siostra, która kilka dni temu pierwszy raz, za naszą namową, przyjechała do Łodzi była zdziwiona, że jest tutaj wiele miejsc z klimatem.

– Zawsze gdy jesteśmy w Łodzi, jedziemy na termy do Uniejowa – dodaje Mirosław Zatyka. Chyba właśnie z tym miejscem najbardziej kojarzy mi się wasz region. Zazdroszczę wam też Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Transport działa u was świetnie. Wczoraj, w 75. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego pojechalismy do Muzeum Powstania Warszawskiego. Podróż ŁKA do Warszawy zajęła nam nieco ponad godzinę, a obsługa pociągu była miła i uśmiechnięta. Czuję w waszym regionie energię. Z żoną nigdy się tutaj nie nudzimy.

Obchody jubileuszu 100-lecia województwa potrwają do końca roku.



▼ Dąb o imieniu Franciszek posadzili marszałek Grzegorz Schreiber z radnym wojewódzkim Piotrem Adamczykiem w ramach akcji 100 szkół, 100 drzew na 100-lecie województwa. Drzewko rośnie przy Szkole Podstawowej nr 61 w Łodzi



▼ Dzięki projektowi „Pociągami na 100-lecie Województwa Łódzkiego” można jechać Łódzką Koleją Aglomeracyjną do wielu miejscowości na wycieczki. Skład ozdobiony jest grafiką nawiązującą do historii naszego regionu i jego zabytków

Świętujemy

Mixer Regionalny

Tegoroczna edycja imprezy odbędzie się pod hasłem „100-lecie Województwa Łódzkiego”. Bawimy się 7 września w trzech miastach – Łęczycy, Rawie Mazowieckiej i Sieradzu. W Rawie Mixer rozpocznie się o godz. 12 na Błoniach przy Zamku Książąt Mazowieckich. W Łęczycy otwarcie imprezy o godz. 15 na pl. Kościuszki. W obu miastach zaprezentują się m.in. koła gospodyń wiejskich i artyści ludowi. Nie zabraknie tradycyjnych potraw i wyrobów, będą pokoje zagadek, gry uliczne, warsztaty rękodzieła. W Sieradzu Mixer rozpocznie się o godz. 10 na pl. Wojewódzkim. Towarzyszyć mu będą Łódzkie Targi Ekonomii Społecznej. Będą też koncerty gwiazd. W Rawie wystąpią Kamil Bednarek i The Klenczon Experience, w Łęczycy – Ewelina Lisowska, Magdalena Wasyluk oraz zespół disco polo, w Sieradzu będzie koncert Sylwii Grzeszczak oraz Gala Ekonomii Społecznej z piosenkami Agnieszki Osieckiej. Gwiazdy wyjdą na scenę o godz. 20.

Konkurs „Zwiedzam Łódzkie”

Wciąż trwa w mediach społecznościowych konkurs fotograficzny „Zwiedzam Łódzkie”. Zdjęcia i filmy zrobione podczas wakacji w naszym regionie można publikować na swoich profilach na portalach Facebook i Instagram. Trzeba je oznaczyć hasztagiem #ZwiedzamŁódzkie i wskazać miejsce, w którym zostało zrobione. Trójka zwycięzców zostanie wybrana pod koniec sierpnia. Ich prace trafią na stronę www i profile „Promuje Łódzkie”.

Konkurs malarski

Do 31 października trwa nabór prac do konkursu malarskiego „100-lecie Województwa Łódzkiego”, ogłoszonego przez Łódzki Dom Kultury. W ŁDK (Łódź, ul. Traugutta 18) można złożyć jedną pracę malarską wykonaną w 2019 roku. Obrazy będą oceniane w dwóch kategoriach wiekowych: młodzieżowej (15–19 lat) i open, czyli bez względu na wiek. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody finansowe lub rzeczowe o wartości od 300 zł do 3000 zł.

Forum po raz dwunasty

XII Europejskie Forum Gospodarcze odbędzie się 16 i 17 września br. w łódzkim hotelu Vienna House Andel's Lodz. Przewidywanych jest ponad 30 paneli dyskusyjnych z udziałem przeszło 100 ekspertów.

Zaplanowane są wystąpienia specjalistów ze świata biznesu i nauki. Panele dotyczyć będą m.in. dotacji unijnych na badania i rozwój, ekologii w biznesie oraz promocji inwestycji zagranicznych.

Zwieńczeniem pierwszego dnia forum będzie wieczorna gala, podczas której poznamy laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Łódzkiego „Biznes na plus”. Wyróżnienie to przyznawane jest firmom, które konsekwentnie budują pozytywny wizerunek województwa łódzkiego i przyczyniają się do rozwoju gospodarczego regionu łódzkiego. DM, BBS

Dożynki w Walewicach

Walewice będą gospodarzem tegorocznych Dożynek Wojewódzkich. Regionalne święto plonów zostało zaplanowane na niedzielę 25 sierpnia w Stadninie Koni Walewice. Organizatorem Dożynek Wojewódzkich będzie łowickie starostwo powiatowe, a współorganizatorem gmina Bielawy. AA



▀ Gabriel Orzeszek, wójt Sulmierzyca, podpisał umowę na dofinansowanie kolektorów w obecności Iwony Koperskiej, przewodniczącej Sejmiku Województwa Łódzkiego

Mała gmina, duże pieniądze

Sulmierzyce w powiecie pajęczańskim dostały ponad 1,6 miliona złotych z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi na montaż ekologicznych źródeł energii. Kolektory słoneczne zostaną zainstalowane na 120 domach.

– To nasze pierwsze dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego. Duży zastrzyk pieniędzy, który pozwoli kontynuować politykę ograniczania emisji spalin – mówi Gabriel Orzeszek, wójt gminy Sulmierzyce. – Wcześniej korzystaliśmy z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Udało się założyć instalacje solarne na około tysiącu domów. Teraz będziemy mogli pomóc ludziom, którzy wcześniej nie spełniali kryteriów.

Jak dodaje wójt Orzeszek, stan zanieczyszczenia powietrza był w tej niewiel-

kiej, liczącej niespełna 5 tys. mieszkańców gminie sporym problemem: – Odczuwalne było to zwłaszcza latem, bo ludzie palili w piecach, by mieć ciepłą wodę. Teraz to znacznie mniejszy kłopot.

Dofinansowany przez Urząd Marszałkowski projekt zakłada instalację kolektorów słonecznych w 120 domach. Do tego z budynku Urzędu Gminy zniknie piec węglowy, którego zastąpi kocioł na biomase, a kolektory słoneczne posłużą do podgrzewania wody. Cały projekt został wyceniony na 2 mln 204 tys. zł. Dofinansowanie wyniosło 1 mln 664 tys. zł. DK, AA

Pamiętaliśmy o powstańcach

Hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego w 75. rocznicę jego wybuchu oddali mieszkańcy Łodzi i regionu. 1 sierpnia o godz. 17.00 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi zgromadzili się ostatni żyjący strażnicy pamięci tamtych czasów, harcerze, przedstawiciele środowisk kombatanckich, służb mundurowych, administracji rządowej i samorządowej.



Uroczystości Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego tradycyjnie już odbyły się przy grobie gen. bryg. Franciszka Edwarda Pfeiffera ps. „Radwan”. Samorząd województwa łódzkiego reprezentowali między innymi Iwona Koperska, przewodnicząca sejmiku i Robert Baryła, członek zarządu województwa, którzy złożyli kwiaty.

– Dziś, ciesząc się wolnością, oddajemy hołd między innymi tym, którzy nie doczekali niepodległości kraju – mówiła

ze wzruszeniem Gryzelda Studzińska, uczestniczka Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie trwało 63 dni. Poległo około 16 tysięcy powstańców. Bitwa o Warszawę przyniosła zagładę miasta. Szacuje się, że zginęło od 150 tys. do 180 tys. cywilów, a ponad 500 tysięcy ucalałych Niemcy wypędzili z miasta. Wielu z nich po zakończeniu II wojny osiedliło się w Łodzi, gdzie na cmentarzach znajdują się ich mogiły. DK, ASJ

▀ Słowom Gryzeldy Studzińskiej przysłuchiwali się: Dariusz Rogut, radny wojewódzki i dyrektor IPN w Łodzi, Zbigniew Rau, wojewoda łódzki i Robert Baryła, członek zarządu województwa



▶ Karolina Lewandowska poprowadzi pociągi do Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy i Wrocławia

Andrzej Adamczewski

Pociągiem do tradycji

Karolina Lewandowska z Karsznic, kolejowej dzielnicy Zduńskiej Woli, została drugą w kraju maszynistką PKP Intercity. Poprowadzi najszybsze pociągi w Polsce.

– To wszystko winą rodzinnych tradycji – żartuje Karolina Lewandowska. – Mój tata przez 37 lat pracował jako maszynista PKP Cargo. Kolejarzami byli też mój dziadek i brat ojca. W Karsznicach trudno znaleźć kogoś, kto nie miałby w rodzinie kolejarza. Jako dziecko tata zabierał mnie do pracy. Pociągi mnie fascynowały.

Karolina Lewandowska od dzieciństwa marzyła o mundurze, choć nie o kolejarskim.

– Chciałam pracować w wojsku, najlepiej w bazie lotniczej w Łasku, bo moja pasją zawsze były samoloty – wspomina.

Ukończyła bezpieczeństwo narodowe w Wyższej Szkole Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. – Ale przeglądając oferty pracy zobaczyłam, że PKP szuka maszynistów. Pomyślałam, że fajnie bę-

dzie kontynuować rodzinne tradycje. Tata na początku traktował mój pomysł z dystansem. Doskonale wiedział, jak ciężka to praca. Miał obawy, czy sobie poradzę – mówi Karolina.

Zduńskowolanka przeszła wielomiesięczne, specjalistyczne kursy zakończone egzaminami. Nie było łatwo. – W przygotowaniach do egzaminu wspierał mnie tata. Dzielił się ze mną wiedzą i doświadczeniem – opowiada dziewczyna. – Zdałam na trasie Łódź–Warszawa.

Teraz czeka na zakończenie formalności, czyli świadectwo maszynisty, które wydaje Urząd Transportu Kolejowego. – I jeżdżę na rozpoznania. Muszę objechać po cztery razy każdą trasę, na której będę pracować. Po to, by wiedzieć, gdzie zwalniać, gdzie zatrzymać składy, gdzie są semafony.



Pisze ikony

Henryk Hernant z Wierchlasu w powiecie wieluńskim jest znanym i cenionym rzeźbiarzem. Rzeźby, które tworzy od pół wieku, można podziwiać m.in. w jego rodzinnej miejscowości. Miłość do drewna wyniósł z domu, bo jego dziadek był cieślą i stolarzem.

Od kilku lat pan Henryk oddaje się jednak swojej drugiej pasji – pisaniu ikon. Ich wykonanie poprzedzają dosyć żmudne przygotowania. Trzeba odpowiednio wysuszyć i połączyć deski, okleić specjalnym płótnem i pokryć klejem króliczym, zmieszanym z kredą bolońską. Do malowania ikon używa się dosyć oryginalnych specyfików, a nie zwykłych farb. Najpierw przygotowuje się emulsję na bazie kurzego żółtka. Do tego dolewa się białe wino gronowe i odrobinę wody. Dopiero wtedy przychodzi czas na kolorowe pigmenty. Choć cały proces jest czasochłonny, artysta ma na swoim koncie już ponad 30 ikon. Tekst i fot. MK



Anna Szymanek-Jużwin

▶ O planach sołectwa Brzustów wicemarszałkowi Zbigniewowi Ziembie (pierwszy od lewej) opowiadali Wiesława Fiałkowska i Dariusz Misztal, wójt gminy Będków

Grantowe więzi

Place zabaw, siłownie, altany powstają dzięki grantom sołeckim. Urząd Marszałkowski w Łodzi przekazał na ten cel prawie cztery miliony złotych.

– Nasze sołectwo jest małe, ale ludzie są bardzo zaangażowani. Teraz z grantów udało nam się pozyskać 5 tysięcy złotych na ogrodzenie placu zabaw i siłowni pełenrowej – mówi Agnieszka Wieczorek, sołtys sołectwa Kochanów w gminie Lubochnia.

Do działania nie trzeba też przekonywać Stanisława Stępowskiego, sołtysa Konewki w gminie Inowłódz. – Właśnie skończyliśmy remont świetlicy. Chcemy, aby nasza miejscowość była ładna i dobrze się w niej mieszało. Prawie 9 tysięcy dofinansowania przeznaczamy na budowę altany i siłowni zewnętrznej.

Mieszkańcom sołectwa Brzustów w gminie Będków marzą się nowe krzesła

do świetlicy, która tętni życiem cały rok. Organizowane są tu imprezy integracyjne, dożynki, wieloletnią tradycją cieszą się sobótki. – Wieś liczy zaledwie 26 domów, ale ludzie są bardzo zżyci. Stąd pomysł, by z części grantowych pieniędzy stworzyć elektroniczny album zdjęć o historii miejscowości – opowiada Wiesława Fiałkowska, gminna radna z Brzustowa.

Na te i podobne projekty Zbigniew Ziemba, wicemarszałek województwa przekazał w tomaszowskim starostwie dofinansowanie 22 przedstawicielom sołectw. Przy tej okazji podkreślił, że nie ma wątpliwości, iż dotacje będą efektywnie wykorzystane, ponieważ sołtysi



▶ Agnieszka Wieczorek, sołtys sołectwa Kochanów

najlepiej wiedzą, co jest potrzebne w ich miejscowościach.

– Granty to dobry fundament do budowania więzi sąsiedzkich, tożsamości lokalnej na poziomie sołeckim, później gminnym, regionalnym i tworzenia zrębów wspólnoty narodowej – mówił wicemarszałek.

W tym roku w naszym województwie granty otrzymało 410 sołectw. Projekty będą realizowane do 15 listopada.

Konkurs, konkurs, konkurs

Urząd Marszałkowski w Łodzi zaprasza wszystkie sołectwa z województwa do udziału w konkursie na najlepsze ekosolectwo. Zgłoszenia przyjmowane będą do 31 sierpnia. Formularz konkursowy i regulamin dostępne są na stronie łodzkie.pl. Laureatów poznamy podczas Międzynarodowego Kongresu Biogospodarki, który odbędzie się 7 października br.



▶ W starostwie w Tomaszowie Mazowieckim w odbiorze grantów sołeckich uczestniczyli: (od prawej) Sławomir Kryćka, Wiesław Rybak, Jan Walaszczyk, Stanisław Stępowski, Zdzisława Badowska, Wiesława Fiałkowska, Agnieszka Oszczędą, Marian Tomasik, Renata Konecka, Sławomir Wawrzyńczyk, Stanisław Bordko, Krzysztof Wypych, Dorota Chałupka, Agnieszka Wieczorek, Barbara Kagankiewicz



Z prof. Zofią Michalewską i prof. Jerzym Nawrockim, łódzkimi okulistami, rozmawia Bożena Bilska-Smuś

Okulistyczne Oscary dla łódzian

Dwa okulistyczne Oscary dla Polaków w jednym roku to niebywały sukces.

Prof. Jerzy Nawrocki: Faktycznie, zdarzyło się to pierwszy raz w historii polskiej okulistyki.

Amerykańskie Towarzystwo Specjalistów Siatkówkowych (ASRS) nagradza za filmy nadesłane przez specjalistów z całego świata. Jakie to są obrazy?

Prof. Jerzy Nawrocki: Dydaktyczno-naukowe, prezentujące innowacyjne metody leczenia, a powstające podczas operacji. Muszą być odpowiedniej jakości technicznej, dobrze udźwiękowione, z wartką akcją. Z dwóch godzin nagrań, wykonanych podczas różnego rodzaju operacji, trzeba stworzyć film trwający 7–9 minut, który musi też być interesujący. Oba filmy współtworzyła z nami dr Zofia Nawrocka.

Okulistyczne Oscary wyglądają prawie tak samo jak filmowe...

Prof. Zofia Michalewska: Statuetki są tej samej wielkości i zostały zaprojektowane przez tego samego artystę. Ich wykonaniem zajmuje się ta sama fabryka, co słynnych filmowych Oscarów i tak jak one zostają pokryte 24-kara-

towym złotem. Różnica jest tylko taka, że oscarowa postać ma uniesione ręce i trzyma w nich siatkówkę oka. Rozdaniu Oscarów towarzyszy gala, która w tym roku została zorganizowana w Muzeum Historii Naturalnej w Chicago u stóp zrekonstruowanego największego dinozaura roślinożernego.

Przedstawiła pani film poświęcony powtórny operacjom otworów w płamce żółtej. Proszę przybliżyć to schorzenie.

Prof. Zofia Michalewska: Chodzi o dziurę w centrum oka. Trzeba ją oczywiście zamknąć, bo przeszkadza w widzeniu.

Pacjent ma zniekształcony obraz, gdyż nie widzi jego środka. Można to zmienić tylko operacyjnie, a opracowana przez nas nowa technika leczenia otworów daje dobre rezultaty.

Przygotował pan obraz pokazujący innowacyjną metodę leczenia rzadkiej wady genetycznej, jaką jest dołek rozwojowy tarczy nerwu wzrokowego. To skomplikowane.

Prof. Jerzy Nawrocki: Chodzi o rzadkie wrodzone schorzenie, które nie zawsze się ujawnia. Gdy jednak tak się stanie, zdecydowanie pogarsza widzenie. Tutaj nie ma jednolitej metody postępowania, ale trzeba jej poszukiwać, bo liczy się skuteczność.

Jest pan, panie profesorze, jedynym Polakiem wpisanym do międzynarodowego grona najwybitniejszych specjalistów chorób siatkówki oka – Retina Hall of Fame. To nobilituje.

Prof. Jerzy Nawrocki: W galerii znalazło się 200 żyjących i nieżyjących naukowców oraz okulistów z całego świata, którzy zasłużyli się czymś ważnym w leczeniu schorzeń siatkówki. Niezwykle cenię to uhonorowanie mojej działalności.

Moglibyście pracować wszędzie w świecie, a wybraliście Łódź. Dlaczego?

Prof. Zofia Michalewska: Łódź się rozwija, dużo się w niej dzieje. Nie bez znaczenia są więzi rodzinne. Tu mamy bliskich.



Bożena Bilśka-Smuś

Ratujemy zabytki

Na prace konserwatorskie i restauratorskie przy zabytkach samorząd województwa łódzkiego przeznaczył w tym roku pięć milionów złotych. Dofinansowanie otrzymało 80 obiektów w naszym regionie.

Jednym z nich jest XIX-wieczny zespół drewniany młyna wodno-elektrycznego w miejscowości Talar na terenie gminy Dobroń. Oprócz trójkondygnacyjnego młyna i dwóch turbinowni zachowała się służa-jaz oraz kaszarnia, tzw. młynek.

– Gdy przyjechalismy tutaj z żoną po raz pierwszy, byliśmy oczarowani – wspomina Jan Radgowski, właściciel młyna. – Zafascynowała nas surowość miejsca, poprzez którą zobaczyliśmy piękno tego obiektu. Doceniliśmy to tym bardziej, że prowadziliśmy firmę konserwatorską.

Przez kilkanaście lat wyremontowali duży młyn i jaz. Teraz czas na kaszarnię, na którą dostali z województwa dofinansowanie (70 tys. zł). Gruntownej naprawy wymaga cały budynek.

– Widzę w naszym młynie ogromny potencjał – podkreśla Jan Radgowski. – Może to być miejsce wystawiennicze, agroturystyczne, i do tego z własną hydroelektrownią. Żona już teraz oprowadza szkolne wycieczki czy turystów po młynie, który ma bogatą historię. Również filmową. Tutaj były kręcone „Syzyfowe prace”, których bohaterowie spiskowali na strychu. W Talarze powstawała „Rozalka

Olaboga” czy też „Leśne doły” i wiele innych obrazów. Chcielibyśmy to móc opowiedzieć i pokazać.

Ostatnim przedwojennym właścicielem młyna był Kazimierz Fiszer. Niemcy zabrali mu go w czasie wojny. – Był pracownikiem, a skończył jako biedak – dodaje Radgowski.

Po wojnie młyn w Talarze został upaństwowiony. Użytkowała go gminna spółdzielnia w Dobroniu, a gmina stała się jego właścicielem. W 1995 roku młyn został wpisany do rejestru zabytków województwa łódzkiego, a dwa lata później sprzedany. Właściciele, w krótkim czasie, zmieniali się trzykrotnie zanim kupił obiekt Jan Radgowski.

Niegdyś wzdłuż rzeki Grabi i jej dopływów działało 30 młynów. Dziś można podziwiać zaledwie kilka, które łączy żółty szlak turystyczny „Młyny nad Grabią”.

Z kolei w Ozorkowie XIX-wieczny dwór należał do Karola Scheiblera. Nie wielki parterowy budynek z gankiem był wielokrotnie przebudowywany. Obecnie mieści się tutaj Urząd Gminy Ozorków i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

– Dotację otrzymaliśmy na wymianę okien w całym budynku – mówi Paweł



Jan Radgowski, właściciel młyna w Talarze





Wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski (od lewej) przekazał czek o. Markowi Zienkiewiczowi na odnowę ołtarza w smardzewickim sanktuarium. W spotkaniu uczestniczył też Franciszek Szmigiel, wójt gminy Tomaszów



Grzegorz Schreiber, marszałek województwa, spotkał się z zarządcami łódzkich zabytków w ogrodach pałacu Herbsta, w którym odrestaurowana zostanie sala balowa



DOTACJE



Majewski, kierownik referatu inwestycji i infrastruktury w UG Ozorków. – Wymienimy 33 okna, a jedno, zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków odnowimy i pozostawimy jako „świadka historii”.

Dzięki dofinansowaniu (75 tys.) możliwy będzie remont fundamentów i elewacji zabytkowego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP i św. Leonarda w Pajęcznie.

Natomiast w kościele parafialnym w Smardzewicach zostaną przeprowadzone prace konserwatorskie drewnianego ołtarza głównego. Symboliczny czek (75 tys.) proboszczowi i gwardianowi o. Markowi Zienkiewiczowi przekazał wicemarszałek Grzegorz Wojciechowski.

Dotacje otrzymały nie tylko zabytki w regionie, ale i Łodzi. Choćby willa Józefa Richtera, w której mieści się rektorat Politechniki Łódzkiej. Budynek zyska nową stolarkę okienną z witrażem (75 tys.). W willi Zygmunta Richtera, gdzie znajduje się siedziba Chorągwi ZHP, przejdzie konserwację wschodnia elewacja budynku. A w archikatedrze remontowany będzie dach (prawie 40 tys.).

– Odnowa i ochrona zabytków to niezwykle ważne zadanie – uważa Grzegorz Schreiber, marszałek województwa. – Na ten cel przeznaczaliśmy w tym roku pięć milionów złotych, ale będziemy tę kwotę systematycznie zwiększać.



Dawny dwór Scheiblera w Ozorkowie

Dotacje na zabytki w miejscowościach:

Kolonia Łobudzice • Postękalice
 • Brzeziny • Głogowiec • Krośnice • Brzyków • Widawa • Łask • Tum • Siedlec • Nieborów (2 zabytki) • Walewice, Rzgów • Łódź (8) • Poświętne Studzianna • Kraśnica • Żarnów • Opoczno • Talar • Rząśnia • Pajęczno • Nowa Brzeźnica (2) • Stróża • Biała • Bęczkowice • Rozprza • Sulejów • Skotniki • Piotrków Trybunalski (4) • Pęczniew • Drużbin, Uniejów • Kałów • Tur • Zadzim • Budzynek • Radomsko • Rzejowice • Żeleźnica, Przedbórz • Żytno • Boguszyce • Sadkowice • Regnów • Rossoszyca • Złoczew • Góra • Warta • Skierniewice (3) • Głuchów • Janisławice • Rzeczyca • Będków • Lubochnia • Krzemienica • Smardzewice • Skomlin • Dąbrowa • Bolesławiec • Kuźnica Skakawska • Łubnice • Szadek • Korczew • Bełdów • Ozorków



XVIII-wieczny kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Leonarda w Pajęcznie



Andrzej Adamczewski

Smaki naszej wsi

Są pieniądze na ciekawe inicjatywy dla mieszkańców wsi. Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego przekazał milion złotych. Już za kilka dni czeka nas jedno z dotowanych wydarzeń, czyli święto chrzanu.

– Zapraszamy do Osjakowa na Wojewódzkie Święto Chrzanu – zachęca Renata Kostrzycka, zastępca wójta gminy Osjaków. – Tegoroczna, dziewiąta edycja imprezy promującej chrzan jako produkt regionalny województwa łódzkiego została zaplanowana na 25 sierpnia.

To jeden z kilkunastu projektów dla wsi, na które Urząd Marszałkowski przeznaczył łącznie prawie milion złotych. Dotyczą one rozwoju przedsiębiorczości, kultywowania tradycji i promowania lokalnego przetwórstwa oraz tradycyjnych produktów. Będą realizowane przez partnerów Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich.

– Warto zauważyć, że projekty są różnorodne i skierowane do rolników, przedsiębiorców lub po prostu do mieszkańców wsi. Wiele pomysłów odnosi się do produktów regionalnych, jak wspomniane święto chrzanu. Chcemy, by podobnych przedsięwzięć było jak najwięcej – podkreśla Grzegorz Schreiber, marszałek województwa.

Wojewódzkie Święto Chrzanu zostanie zorganizowane na stadionie sportowym w Osjakowie. Gospodarz święta z sąsiednimi gminami tworzą chrzanowe eldorado.

– Produkujemy najwięcej chrzanu

w Polsce, dlatego chcemy go promować, by stał się marką województwa łódzkiego – mówi Renata Kostrzycka. – Nasze święto jest już znane, ale każda kolejna edycja buduje jego renomę.

Popularność zyskała także inna z dużych imprez, które dostały dotację. Chodzi o Regionalny Turniej Sołectw, organizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szadku. Turniej został zaplanowany na 1 września. Odbędzie się w amfiteatrze przy domu kultury.

– Zaczynaliśmy w 2003 roku jako turniej gminny – opowiada Katarzyna Kilian-Haraszkiewicz, dyrektor MGOK w Szadku. – Trudno było wówczas znaleźć chętnych do konkursu. Udało się namówić jedynie pięć gmin. Ale to zaowocowało. Dziś mamy trzydzieści reprezentacji, z większości powiatów

naszego regionu. Musieliśmy wprowadzić ograniczenia, bo warunki nie pozwalają nam na większą liczbę drużyn.

Za nami już impreza, na którą dotację dostał powiat łowicki. Odbędzie się 21 lipca w Skansenie Wsi Łowickiej w Maurzycach pod hasłem „Folklor ludowy szyty na miarę”. Po raz kolejny była okazja zobaczyć zachwycającą inscenizację tradycyjnych zwyczajów żniwnych, posłuchać kapel ludowych z regionów łowickiego, sieradzkiego i opoczyńskiego. Na gości czekały też pyszności przygotowane przez koła gospodyń wiejskich z powiatu łowickiego.

Na duże, cykliczne wydarzenia otrzymał dotację Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach. Liczną reprezentację wśród beneficjentów mają lokalne grupy działania.

Andrzej Górczyński (pierwszy z lewej), członek zarządu województwa, uczestniczył w wydarzeniu przygotowanym w Maurzycach, gdzie przyjechali wicepremierzy Jarosław Gowin i Piotr Gliński



Andrzej Adamczewski

Pomysły z dotacjami

Jesteś przedsiębiorcą, który chce unowocześnić produkcję i zyskać nowe rynki zbytu? Skorzystaj ze wsparcia, jakie można zdobyć w Urzędzie Marszałkowskim z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014–2020.

Dzięki pieniądзом z RPO swoje linie produkcyjne unowocześniło już wiele firm z naszego regionu. Jedną z nich jest bełchatowskie przedsiębiorstwo YAVO. To jedyna w Polsce spółka, produkująca szwy chirurgiczne w oparciu o najwyższe standardy jakości.

– Wykorzystując dotację z RPO, kupiliśmy nowoczesne, w pełni zautomatyzowane urządzenie, które zabezpiecza wiele etapów procesu produkcji – mówi Magdalena Gortat, dyrektor YAVO. – Maszyna odmierza i tnie nitki, zarabia ich końcówki, zespala nitki z igłami chirurgicznymi oraz sama przeprowadza test wytrzymałościowy, co zapewnia stuprocentową kontrolę jakości.

Dotacja z RPO wyniosła 1,2 mln zł.

– Pozwoliło nam to zwiększyć wydajność i zapewnić dostawy większej liczbie klientów – dodaje Magdalena Gortat.

Bełchatowska firma konkuruje ze światowymi koncernami. Swoje wyroby sprzedaje we Francji, Włoszech, Rumunii, Serbii, na Węgrzech, Litwie, Łotwie, Słowacji, Ukrainie, Cyprze, a nawet w Algierii, Wietnamie i na Sri Lance. W planach jest pozyskanie kolejnych rynków zbytu.

▶ Zakup nowoczesnej, w pełni zautomatyzowanej maszyny pozwolił bełchatowskiej firmie YAVO zwiększyć wydajność

Przedsiębiorcy, którzy także chcą wprowadzić swoje firmy na wyższy poziom, mogą skorzystać z dotacji na innowacje i poprawę konkurencyjności. Program „Profesjonalizacja usług biznesowych” to pomoc na zakup usług doradczych, oferowanych przez instytucje otoczenia biznesu. To podmioty, które wspierają przedsiębiorców w wielu istotnych kwestiach: od finansów po pośrednictwo między sektorem prywatnym a administracją. W Łódzkiem działa ich wiele. Przyczyniają się do wdrażania innowacji w regionie i realizacji nowatorskich pomysłów.

Najbliższy planowany konkurs ma się odbyć w październiku. Pula wynosi ponad 20 mln zł.

Z programu mogą skorzystać też instytucje z otoczenia biznesu oraz szkoły wyższe działające na rzecz mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Na co można zdobyć pieniądze? Na usługi doradcze dotyczące transferu wiedzy oraz innowacji czy technologicznego usprawniania procesów produkcyjnych. Wnioskodawcy mogą tworzyć programy dla start-upów, pomagając wskazać kierunek rozwoju, opracować biznesplan, ocenić ryzyko i możliwości znalezienia inwestora.

Wnioski można składać od 19 sierpnia do 4 października 2019 r. Do podziału jest prawie 30 mln zł.

Szczegóły na stronie www.cop.lodzkie.pl.



Fot. Materiały firmy YAVO

Fot. Materiały firmy YAVO



Fot. Shutterstock

XIX-wieczna archikolegiata w Tumie jest perłą architektury romańskiej



TURYSTYKA

Uniejów – pierwsze uzdrowisko w środku Polski i wody termalne przyciągają jak magnes

Co ciekawi w Łódzkiem?

Andrzej Adamczewski

Coraz więcej turystów odwiedza nasze województwo. Co przyciąga tutaj krajowe i zagraniczne wycieczki? Jakie są perły regionu? O tym wszystkim opowiada Bartosz Mielniczek, przewodnik po Łodzi i województwie.

Bartosz Mielniczek od siedmiu lat pokazuje krajowym i zagranicznym turystom najciekawsze miejsca w naszym województwie. Miał wyjątkową przyjemność, bo oprowadzał po Łodzi słynnego piosenkarza Roda Stewarta.

– To był niedzielny poranek, siadałem do rodzinnego śniadania, kiedy zadzwonił telefon – opowiada Bartosz Mielniczek. – Dzwonili z hotelu Andel's z pytaniem, czy dam radę pokazać Łódź zagranicznemu gościowi, który ma mało czasu na zwiedzanie. Pojechałem. Przyjęła mnie menedżerka, mówiąc, że gość czeka już w samochodzie na parking. Gdy wysiadaliśmy z windy, rzuciła od niechcenia: „Aha, to jest... Rod Stewart”. Nie zdążyłem wyjść z osłupienia, a już wsiałem do auta. Rod z tylnej kanapy rzucił krótkie „hi” i wyruszyliśmy.



Bartosz Mielniczek od siedmiu lat oprowadza turystów po najciekawszych miejscach naszego regionu

EC1 Łódź to zrewitalizowany kompleks pierwszej łódzkiej elektrowni, służący działaniom kulturalnym, artystycznym i edukacyjnym

Po renowacji drewnianych domów dawnych sukienników Park Kulturowy Miasto Tkaczy w Zgierzu stał się wizytówką

Słynny gwiazdor chciał zwiedzić miejsca związane z historią łódzkich Żydów. – Pokazałem mu stację Radegast, Park Ocalałych i Centrum Dialogu. Na Radegast zobaczył makietę z wiaduktem łączącym jedną część getta z drugą. Zapytał, czy możemy zobaczyć to miejsce. Po drodze była galeria Lodzermensch. Zainteresowała go, więc weszliśmy. Dziewczyna, która tam siedziała, przybrała na jego widok kolor ścian.



Rod Stewart chciał zobaczyć miejsca związane z historią łódzkich Żydów

Rod Stewart był zauroczony Łodzią. Podobała mu się pofabryczna architektura i to, jak jest rewitalizowana. Zresztą postindustrialna architektura miasta jest głośna na świecie i jak magnes przyciąga zagranicznych turystów.

– Spora grupa to ludzie, którzy interesują się nowoczesną urbanistyką, a Łódź słynie w Europie ze zmian przemysłowej przestrzeni miejskiej, więc chcą podpatrzeć rozwiązania – zauważa przewodnik. – Wiedząc o tym, tak ustawiamy trasy, by mogli

zobaczyć Manufakturę, Księży Młyn, EC1. Ale też nowe inwestycje, przede wszystkim Dwozrec Fabryczny.

Dużą grupę zagranicznych turystów stanowią potomkowie ludzi, którzy wyjechali z Łodzi do Izraela. Ich interesują przede wszystkim miejsca związane z historią łódzkich Żydów. Ale, jak mówi Bartosz Mielniczek, coraz częściej obcokrajowcy z różnych stron świata zaglądają do Łodzi i naszego regionu.

– Dla zabawy prowadzimy z kolegami przewodnikami listę krajów, z których przyjeżdżają. Są na niej Anglia, Australia, USA, Francja, Holandia. Dużo jest wycieczek z Niemiec, coraz więcej ze Wschodu – z Rosji, Ukrainy, a także z Dalekiego Wschodu, Chin, Japonii – wylicza Bartosz.

Żelaznym punktem wycieczek po Łodzi jest ulica Piotrkowska. Do ważniejszych szlaków należą szlak Łodzi filmowej, parki i murale. A co zagraniczni turyści oglądają w regionie łódzkim? Na pewno Uniejów jako uzdrowisko termalne z basenami i zrewitalizowanymi zabawkami. Ciekawi ich Zamek Arcybiskupów Gnieźnieńskich.

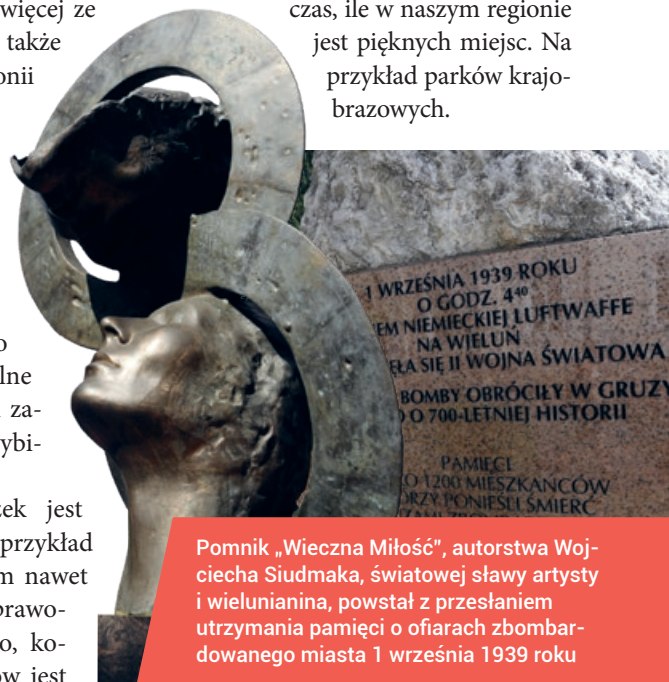
– Częstym celem wycieczek jest Piotrków Trybunalski. Jako przykład miasta wielokulturowego. Są tam nawet szlaki: katolicki, żydowski i prawosławny. Zwiedzamy stare miasto, kościoły, dawną synagogę. Piotrków jest też atrakcyjny jako miasto plenerów filmowych – opowiada przewodnik.

W Pabianicach stałym punktem w programie wycieczek są Fabryka Wełny, czyli zrewitalizowana fabryka rodziny Krusche, renesansowy zamek i kościół św. Mateusza. Dla turystów interesujący jest Wieluń jako miejsce, gdzie rozpoczęła się druga wojna światowa. Spore wrażenie na gościach z Zachodu robi Sieradz ze zrewitalizowanym centrum i terenami nad rzeką Wartą. Z kolei

w Konstantynowie zwiedza się rynek i kościoły, a w Zgierzu świątynię, domy tkaczy oraz plenery filmowe. Te ostatnie, po tym jak Zgierz pojawił się w oscarowym filmie „Ida”.

Atrakcją dla zagranicznych turystów jest też kopalnia węgla w Bełchatowie ze swoim „księżycowym” klimatem i kopalnia soli w Kłodawie. Chętnie zwiedzane są arboretum w Rogowie, grodzisko i kościoły w Tumie, zamek i poklasztorne budynki w Łęczycy oraz Piątek jako środek Polski.

– Wszystkie te miejsca równie chętnie odwiedzają krajowi turyści, także mieszkańcy naszego województwa – dodaje Bartosz Mielniczek. – Spore zainteresowanie regionem pojawiło się po pierwszym cyklu wycieczek pociągami przez Łódzkie. Nawet przewodnicy odkryli wówczas, ile w naszym regionie jest pięknych miejsc. Na przykład parków krajo-
brazowych.



Pomnik „Wieczna Miłość”, autorstwa Wojciecha Siudmą, światowej sławy artysty i wielunianina, powstał z przesłaniem utrzymania pamięci o ofiarach zbombardowanego miasta 1 września 1939 roku



PGE Giganty Mocy Bełchatów nieustannie robią wrażenie



Anna Arkusz

Sylwia i Arkadiusz Prośniewscy przy swojej winnicy

Fot. Arch. Prośniewscy

Winnica w środku Polski

W miejscowości Mnich w powiecie kutnowskim powstaje wyjątkowe miejsce, które zdecydowanie wyróżnia się na mapie naszego województwa. To winnica pełna soczystych winogron i pachnących róż. Założyli ją Sylwia i Arkadiusz Prośniewscy.

– Cudowne widoki o każdej porze roku, możliwość obserwacji czegoś, co będzie tu kilkadziesiąt lat. Nasze korzenie, kontakt z przyrodą i poszanowanie jej – tak o tym miejscu mówi Sylwia Prośniewska, współwłaścicielka winnicy w środku Polski. Już z tego powodu projekt jest ciekawy.

Blanc, Johanniter), ale występują również cztery odmiany czerwone (Regent, Cabernet Cortis, Marechal Foch, Leon Millot).

Założenie winnicy zdecydowanie ułatwiły fundusze pozyskane za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach PROW 2014–2020.

– Były bardzo pomocne w podjęciu decyzji, która nie należała do najłatwiejszych, bo przecież przecieramy szlaki w Łódzkiem z tym przedsięwzięciem – mówi Sylwia.

Kupno maszyn i częściowo założenie plantacji zostało sfinansowane w ramach programu "Modernizacja gospodarstw rolnych". Podczas realizacji projektu małżonkowie skorzystali również

z działania LEADER 19.2.

Winnica „Witaj słońce” jest takim miejscem w Polsce centralnej, gdzie każdy entuzjasta wina i przyrody znajdzie azyl. Obecnie wznoszony jest budynek enoturystyczny pośród winorośli, gdzie w klimatycznej piwniczce goście będą degustować wina. W tym miejscu można będzie zorganizować również przyjęcie lub konferencję, wynająć starannie zaprojektowane pokoje

z widokiem na wschód słońca i rozświetloną winnicę. Dla gości, którzy lubią aktywnie wypoczywać, przewidziany jest udział w zbiorach winogron. Planowane są pikniki i inne atrakcje. W winnicy promowana będzie idea slow life oraz życia w zgodzie z naturą.

Warto dodać, że wieloletnim zamiłowaniem Sylwii są róże, które na terenie winnicy z pewnością będą wszechobecne. Posłużą nie tylko jako dekoracja tego miejsca, ale będą pełniły również ważną rolę przy wykrywaniu chorób zagrażających winoroślom. Jeśli obserwacja róży wskaże pojawienie się choroby, oznacza to, że za chwilę można jej spodziewać się na winoroślach. Dlatego przy każdym z 51 rzędów zasadzony został krzew róży. Kutno to miasto róż, zatem winnica idealnie wpisuje się w tradycję regionu.

U małżeństwa Prośniewskich będzie można nabyć wina białe, czerwone, różowe, wytrawne, półwytrawne i półsłodkie. Gospodarze już w tym roku spodziewają się pierwszych butelek wina, mniej więcej na Boże Narodzenie. Jak twierdzi Sylwia Prośniewska, podczas realizacji swojego marzenia nie napotyka problemów. Są to wyzwania, którym dzielnie stawia czoła wraz z mężem i z pomocą rodziny oraz przyjaciół. Najbliższymi osobami, które jednocześnie są entuzjastami tego projektu.

Anna Arkusz, łódzka ARiMR



Fot. Arch. Prośniewscy

Wielopokoleniowe gospodarstwo Prośniewscy przejęli w 2001 roku. Od tego czasu rozwinęło się i powiększyło. Do 2018 roku nastawione było na produkcję zbóż, rzepaku i kukurydzy. Dla Sylwii winnica to „realizacja marzeń, tyle i aż tyle”. Obecnie plantacja rozciąga się na powierzchni 2 hektarów. Rośnie tam ponad 10 tysięcy krzewów. Dominują odmiany białe (Solaris, Muscaric, Bianca, Seyval



Ewa Chojnacka

Studenci podczas prezentacji Eagle Two

Fot. Archiwum PL

Solarny samochód studentów

Zespół Politechniki Łódzkiej – Lodz Solar Team – pokazał swój najnowszy samochód elektryczny napędzany energią słoneczną. Zmodernizowany designersko i technicznie Eagle Two będzie reprezentował Polskę na Mistrzostwach Świata „Bridgestone World Solar Challenge 2019”, odbywających się w październiku w Australii.

– Zaprezentowaliśmy samochód miejski, pierwszy takiego rodzaju zarówno w Polsce, jak i na świecie – mówi Piotr Krawiranda, kierownik projektu. – Lodz Solar Team to przede wszystkim zespół młodych, utalentowanych inżynierów z ogromną pasją do motoryzacji i ekotechnologii. Głęboko wierzymy, że rewolucja elektromobilności jest na wyciągnięcie naszych rąk.

Pojazd jest pięcioosobowy, wyposażony w pięć metrów kwadratowych paneli fotowoltaicznych. Bateria, przy pełnym naładowaniu, wystarcza na przejecha-

nie 2400 km. Bolid posiada dwa silniki, o łącznej mocy 10 kW, które potrafią rozpedzić auto aż do 140 km/h.

Jedną z zastosowanych w Eagle Two innowacji jest wykorzystanie materiału opracowanego na bazie ptasich piór we współpracy z Instytutem Biopolimerów i Włókien Chemicznych. Dzięki temu niepospolitemu materiałowi wewnątrz samochodu zostało wygłuszone, a także izolowane termicznie przez niepalny puch.

Lodz Solar Team nie tylko zaprojektował aerodynamiczny kształt karoserii, ale

także korzysta z nowoczesnych, dedykowanych opon. Kierowcy z pewnością docenią zaprojektowany i zaprogramowany przez studentów komputer pokładowy. Jest to 10-calowy dotykowy ekran, dzięki któremu możliwe jest zarówno wyszukanie najlepszej trasy przy użyciu nawigacji GPS, jak i zapoznanie użytkownika z parametrami samochodu, np. zasięg, ilość energii generowanej z paneli fotowoltaicznych czy temperatura silników. Eagle Two może korzystać z dostępnych już stacji ładowania dla zwykłych samochodów elektrycznych.

Grafiki na wernisażu

Jarek Skotnicki

W Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi zakończyła się lipcowa sesja siódmej już edycji Letnich Międzynarodowych Kursów Grafiki i Tkaniny Artystycznej PATA. Zwieńczeniem warsztatów tradycyjnie stało się Final Show, podczas którego uczestnicy z całego świata mieli okazję zaprezentować efekty swoich dwutygodniowych działań twórczych.

W galerii Kobro przy ul. Wojska Polskiego pokazane zostały książki artystyczne, obiekty książkowe oraz instalacje zrealizowane z wykorzystaniem wielu technik graficznych, których elementami są zarówno odbitki graficzne, jak i matryce – drzeworyty, akwaforty czy akwaforty. Każda kompozycja porusza odrębny temat i zaskakuje swoją oryginalnością oraz



Fot. arch. ASP



formą wykonania. Jakie będą prace zrealizowane podczas sierpniowej sesji kursów PATA? Dowiemy się podczas wernisażu 17 sierpnia.

Wieruszów: studenci z kijkami

Uprawiają nordic walking, tańczą, gimnastykują się, pływają. Wieruszowscy studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku dbają o zdrowie, stawiają na aktywność i profilaktykę.

Od siedmiu lat wieruszowscy seniorzy biorą udział w krajowym marszu nordic walking studentów UTW. To impreza ogólnopolska, organizowana przez Stowarzyszenie Akademia Złotego Wieku działające w Wejherowie. Chodzi o to, by jednego dnia w całym kraju jak najwięcej chętnych i aktywnych studentów UTW przeszło pięć kilometrów.

Startują w swoich miejscowościach. Aby uczestniczyć w marszu, trzeba wcześniej zgłosić grupę, a po zakończeniu imprezy przesłać do organizatorów meldunek, czyli listę obecności wraz ze zdjęciem uczestników. Co roku z Wieruszowa idzie ponad 20 osób. Nic dziwnego, bo nordic walking jest popularny wśród studentów od samego początku istnienia UTW, a więc ponad 10 lat. To właśnie wtedy rozpoczęły się regularne zajęcia



Fot. Arch. WUTW

▼ Wśród wieruszowskich seniorów nordic walking wciąż jest popularny

z instruktorem. Wieruszowski Dom Kultury, pod skrzydłami którego działa uniwersytet, kupił wówczas profesjonalne kijki dla 30 uczestników zajęć. Obecnie, choć aktywności tej nie ma w planie zajęć, studenci nie zrezygnowali i spacerują indywidualnie albo w mniejszych grupach.

Tuż przed marszem spotykają się na rozgrzewce. Z kondycją wśród seniorów nie jest źle. W planie zajęć mają jeszcze do wyboru taniec, gimnastykę i aerobik. Grupy są liczne, ponieważ chętnych do ćwiczeń nie brakuje. Do tego dochodzi pływanie.

– Dosyć regularnie jeździmy do term w Uniejowie. Co roku gościmy tam dwa

razy wiosną i jesienią. Wyjazdy do uzdrowiska zazwyczaj łączymy z wykładami na temat zdrowia. Ostatnio mieliśmy spotkanie z dietetykiem – opowiada Danuta Małecka, przewodnicząca zarządu WUTW.

W roku akademickim studenci korzystają także z porad lekarskich, dowiadują się, jak dbać o zdrowie, rozpoznawać choroby i w jaki sposób je leczyć. Dbłość o ciało i ducha nie może obyć się bez odpowiedniego żywienia. Przy WUTW działa grupa kulinarna, która wymienia się doświadczeniami i przepisami. W przyszłości panie planują wydanie własnej książki kucharskiej.



Projekt, którego realizatorem była Łódzka Federacja Sportu, polegał na organizacji na terenie województwa bezpłatnych zajęć rekreacyjno-sportowych i dydaktycznych przeznaczonych dla osób powyżej 60. roku życia. Odbyły się też spotkania tematyczne, konferencje i wykłady dotyczące zdrowia oraz aktywności fizycznej osób starszych.

W projekcie „Łódzkie dla aktywnych seniorów” uczestniczyły grupy z gmin i miast: Dłutów, Domaniewice, Drzewica, Konopnica, Krośniewice, Kutno, Lgota Wielka, Łódź, Osjaków, Rawa Mazowiecka, Rokiciny, Sulejów, Szczerców, Uniejów, Żelów, Zgierz. Najstarszy z uczestników Kazimierz Mrówczyński miał 97 lat.

Nasi seniorzy w wielkim projekcie

Zakończyła się druga edycja projektu „Łódzkie dla aktywnych seniorów” w całości finansowanego przez Urząd Marszałkowski. Z oferty skorzystało kilkuset mieszkańców naszego województwa.

▼ Seniorzy na zakończenie projektu spotkali się w Łodzi

Seniorzy wzięli udział w wydarzeniu sportowo-rekreacyjnym, podsumowującym drugą edycję projektu. Na spotkanie przybyli też Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego i Piotr Adamczyk, radny Sejmiku Województwa Łódzkiego, którzy wręczali nagrody oraz dyplomy. DK,BBS

Aleksandra
Szafrńska-Dolewska
dr Krzysztof Latocha IPN

Szczątki „Piekarza” odnalezione

Antropolog dr Magdalena Krajewska była jedną z siedmiorga pracowników IPN, prowadzących prace ekshumacyjne na wieluńskim cmentarzu

Nagie, okaleczone zwłoki Stanisława Gibka „Piekarza”, żołnierza Konspiracyjnego Wojska Polskiego, zostały wyrzucone na śmietnik, a później zakopane w nieoznakowanym grobie na wieluńskim cmentarzu. Po 70 latach szczątki niezłomnego odnaleźli pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, prowadzący ekshumacje na wieluńskim cmentarzu.

Jednym z miejsc w woj. łódzkim, gdzie znajdują się potajemne pochówki żołnierzy polskiego podziemia, jest cmentarz rzymskokatolicki przy ulicy 3 Maja w Wieluniu. To tutaj działała najbardziej rozbudowana partyzantka antykomunistyczna na terenach województwa łódzkiego.

Potwierdziły się zachowane relacje świadków i rodzin ofiar oraz wzmianki w dokumentach bezpieki, że na terenie tego cmentarza, pod murem w południowej części, w kwaterze nr 12 grzebano zwłoki żołnierzy drugiej konspiracji, zabitych w czasie walki oraz straconych w miejscowym więzieniu na mocy wyroków Wojkowego Sądu Rejonowego w Łodzi.

Lista ofiar aparatu bezpieczeństwa z ziemi wieluńskiej jest długa i zawiera około 50 nazwisk. Są to żołnierze działającego na tym obszarze oddziału Konspiracyjnego Wojska Polskiego ppor. Alfonsa Olejnika „Babinicza”, oddziału AK „Tartak” pod dowództwem Stanisława Panka „Rudego” oraz trzeciej komendy KWP Jana Małolepszego „Murata”.

Na podstawie zebranych informacji specjaliści z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, zajmujący się poszukiwaniem grobów polskich ofiar terroru niemieckiego i komunistycznego, we wrześniu 2018 roku i w marcu tego roku przeprowadzili w Wieluniu prace ekshumacyjne.

Ujawnili szczątki należące co najmniej do ośmiu osób. Po badaniach genetycznych udało się dotychczas ustalić tożsamość jednej ofiary. To Stanisław Gibek. 17 czerwca 2019 r. w pałacu prezydenckim notę identyfikacyjną odebrała córka żołnierza.



Stanisław Gibek ps. „Piekarz”

urodził się 16 stycznia 1920 r. w Gromadziach (gmina Czarnożyły). W czasie II wojny światowej, po ucieczce z transportu na roboty przymusowe w Niemczech, wstąpił do AK. Po wojnie kontynuował działalność niepodległościową. Wziął udział m.in. w rozbiciu aresztu w Kępnie oraz likwidacji dziesięciu żołnierzy sowieckich na stacji Czastary. 5 lipca 1946 r. został ranny w obławie między Żdżarami a Wójcinem. Pomimo ciężkiego stanu został przekazany do PUBP w Wieluniu, gdzie zakatowano go podczas brutalnego śledztwa. 6 lipca jego nagie, okaleczone zwłoki wyrzucono na pobliski śmietnik, a później zakopano w nieoznakowanym grobie.



Koncert „Tęskno mi” w kościele pw. Wszystkich Świętych w Beldowie

Anna Szymanek-Jużwin

Festiwal w drodze

Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” wędruje dalej. W sierpniu przed nami jeszcze trzy koncerty: w Wolborzu, Stuziannie-Poświętnem oraz na zakończenie w Filharmonii Łódzkiej.

Koncertom towarzyszą wycieczki historyczno-krajobrazowe, przygotowane z okazji przypadającego w tym roku 100-lecia województwa łódzkiego. Jak podkreśla Tomasz Bęben, dyrektor Filharmonii Łódzkiej i jednocześnie twórca festiwalu „Kolory Polski” przez kilkanaście lat powstała wierna grupa miłośni-

ków festiwalu. To swoista społeczność, która co roku wędruje wraz z „Kolorami Polski” po najpiękniejszych zakątkach regionu.

W tym roku przypada jubileuszowa dwudziesta edycja festiwalu. Honorowym patronatem objął wydarzenie Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego.

Łódzkie znane i nieznane

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi ogłosiła, w ramach obchodów 100-lecia województwa łódzkiego, ogólnopolski konkurs na reportaże „Łódzkie znane i nieznane”. Chce w ten sposób promować bogactwo świata przyrody, architek-

ry, historii i kultury regionu łódzkiego. W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i osoby dorosłe. Termin składania prac przewidziano do 30 września. Więcej informacji na stronie: www.wbp.lodz.pl/lodzkie-znane-nieznane.html. ASJ

Satyrycznie



Len

Program festiwalu Kolory Polski

Wolbórz 24 VIII ⌚ 19⁰⁰

Park obok Pałacu Biskupów Kujawskich, ul. Frycza Modrzewskiego 107 – scena plenerowa

Inne światy pod gwiazdami

Motion Trio w składzie: Janusz Wojtarowicz, Paweł Baranek, Marcin Gałążyn – akordeon.

Poświętne 25 VIII ⌚ 19⁰⁰

Bazylika Matki Bożej Świątorodzinnej w Stuziannie-Poświętnem, Poświętne, ul. Główna 7

Mistrzowski Mozart

Orkiestra Symfoniczna i Chór FŁ, Iwona Socha – sopran, Elżbieta Wróblewska – mezzosopran, Tomasz Zagórski – tenor, Wojciech Gierlach – bas, Paweł Przytocki – dyrygent, Dawid Ber – przygotowanie chóru.

Łódź 31 VIII ⌚ 19⁰⁰

Sala koncertowa Filharmonii Łódzkiej, ul. Narutowicza 20/22

Harfy Papuszy

Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Łódzkiej, Elżbieta Towarnicka – sopran, Joanna Freszel – sopran, Magdalena Idzik – mezzosopran, Tomasz Rak – baryton, Jakub Chrenowicz – dyrygent, Dawid Ber – przygotowanie chóru.



Fot. Arch. MS1

Studium posłuszeństwa

Wystawę Marka Chlandy, artysty, którego twórczość na różne sposoby wiąże się z historią Muzeum Sztuki w Łodzi, można oglądać do 13 października w MS1.

Marek Chlanda nigdy nie należał do artystów tworzących prace jednoznacznie polityczne czy krytyczne. Dystans wobec otaczającej rzeczywistości nie pozostaje bez wpływu na jego prace. Rysunki, rzeźby, obiekty wywołują się prostej interpretacji. ASJ



Fot. Arch. MAJE w Łodzi

Folklorystyczne inspiracje

Najpiękniejsze hafty opoczyńskie, łowickie i sieradzkie można oglądać do końca roku w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Na wystawie prezentowane są bogato zdobione wyroby rękodzieła artystycznego, stroje ludowe, serwety, pościel, haftowane obrazy.

Na ekspozycję składa się ponad 500 haftów, inspirowanych historią i tradycją naszego regionu. Prezentacja jako leksykon wiedzy o artystycznym rękodziele ludowym to wyjątkowa gratka dla miłośników folkloru, hobbystów, przyszłych projektantów poszukujących inspiracji. Pani Maria z Ozorkowa z przyjemnością obejrzała wystawę. Od wielu lat sama haftuje i przyjechała do muzeum szukać nowych pomysłów.. – Muszę przyznać,

że najbardziej spodobały mi się hafty krzyżykowe. Rzadko wykorzystuję tę technikę, nie jest ona moją lubioną, ale te prace, które zobaczyłam są niezwykle precyzyjne i mają piękne, stonowane kolory – mówi.

Wystawa ma charakter interaktywny. Za pomocą specjalnie przygotowanej aplikacji komputerowej w trakcie zwiedzania można nie tylko zapoznać się z historią stroju ludowego, ale rów-

niez spróbować swoich umiejętności w komponowaniu i tworzeniu własnych wzorów.

Prezentowane prace pochodzą ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Muzeum Okręgowego w Sieradzu, Muzeum Regionalnego w Opocznie oraz Muzeum w Łowiczu. Wystawa jest prezentowana w ramach obchodów 100-lecia województwa łódzkiego. B.CH. AW, ASJ

Bach w katedrze

Zapraszamy na ostatni już koncert w ramach XXXI Międzynarodowego Festiwalu Organowego „Johann Sebastian Bach” do bazyliki katedralnej w Łowiczu. 27 sierpnia o godz. 19.30 wystąpią: Bogdan Narloch – organy i Roman Gryń – trąbka. Bilety dostępne są w przedsionku bazyliki na godzinę przed koncertem.

Wolne piątki

W piątek zaoszczędzisz na kulturze. Muzeum Sztuki w Łodzi wprowadza bezpłatne piątki i zaprasza do darmowego eksplorowania wszystkich trzech siedzib Muzeum Sztuki w Łodzi: przy ul. Więckowskiego, Ogrodowej i Przędzalnianej. ASJ

Warsztaty komiksowe

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Toporowie w powiecie wieluńskim będą mieli okazję interesująco spędzić czas na wakacyjnych warsztatach.

Archeolog i historyk przybliżą znacznie lokalnego dziedzictwa kulturowego. W zaaranżowanym stanowisku archeologicznym pokażą, jak wygląda praca w wykopaliskach.

Twórcy komiksów natomiast przeprowadzą cykl ćwiczeń i zabaw rysunkowych, a na koniec pomogą stworzyć własną historię obrazkową o lokalnych bohaterach. Pierwsze warsztaty z tego cyklu odbyły się w lipcu w Strońsku dla dzieci z gminy Zapolice. ASJ



◀ Zajęcia w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Zapolicach Fot. T. Stańczak

Program:

Szkoła Podstawowa w Toporowie oraz kurhany w Przywozie:
 - 21 i 22 sierpnia – zajęcia archeologiczne i historyczne
 - 23 sierpnia – warsztaty komiksowe
 - 2 września – wernisaż wystawy i premiera aplikacji na urządzenia mobilne o historii Przywozu i okolic.



W piątek zaoszczędzisz na kulturze! W każdy piątek wstęp do Muzeum Sztuki w Łodzi jest bezpłatny.



Jacek Perzyński

Była sobie Honoratka

Być może jest to najbardziej kultowe i niezwykle miejsce w Łodzi, po którym dziś pozostały tylko wspomnienia i pamiątkowa tablica. Od roku 1948 na 36 metrach kwadratowych na parterze kamienicy przy ulicy Moniuszki 2 znajdowała się niepowtarzalna prywatna kawiarnia Honoratka.

Chociaż stworzyły ją dwie warszawianki, to dopiero kiedy sześć lat później lokal odkupili łodzianie Stefania i Bolesław Bruździńscy zyskał on wyjątkowy status. Z pozoru niewiele się zmieniło, ciągle był tam charakterystyczny syczący ekspres do kawy, nierówna drewniana podłoga i niestabilny wieszak, ale jednak... coś się zmieniło. Co było wyjątkowe, w lokalu nie podawano alkoholu, mógł być jedynie oferowany wybranym, wyłącznie jako suplement dodawany na przykład do kawy, żeby była nieco mocniejsza.

Przed wszystkim jednak przychodziło się tu, by porozmawiać o twórczych planach, a ten, kto miał najwięcej do powiedzenia, siadał pośrodku. Nie wypadało tu nie bywać. Zbigniew Cybulski, Marek Edelman, Janusz Gajos, Jerzy Hoffman,

Zygmunt Kałużyński, Barbara Kwiatkowska, Zdzisław Maklakiewicz, Daniel Olbrychski, Marek Piwowski, Roman Polański, Ludwik Starski, Andrzej Wajda, Roman Wilhelm, Ewa Wiśniewska, Krzysztof Zanussi – to tylko niektórzy stali bywalcy. Wymieniano się spostrzeżeniami i, co oczywiste, również plotkami, nic więc dziwnego, że to właśnie tu rodziły się pomysły na nowe filmy, ich aranżację, obsadę aktorską itd. Byli i tacy, którzy, pragnąc zrobić już na samym początku dobre wrażenie, szli wcześniej do fryzjera, czy też kupowali nowe ubranie.

Do dziś brak jasnej odpowiedzi na pytanie, czemu akurat to miejsce, z pozoru niczym przecież niewyróżniające się, zyskało taką popularność, stało się mekką artystów. Wielu dawnych bywalców lo-

▼ Dziś przy Moniuszki 2 znajduje się bank i pamiątkowa tablica

kalu podkreśla, że to właśnie niezwykle urok pani Stefania w bardzo dużym stopniu o tym decydował. Jej dystyngowany wygląd i spojrzenie, które mówiło już od wejścia „kto u niej znajdzie miejsce”, a kto będzie musiał lokal opuścić. To powodowało, że gości obowiązywał pewien niepisany regulamin. Przestrzegali swego kodu zachowania. Redaktor Zofia Kraszewska wspomina: „Tylko w Honoratce obowiązywał kod, klasa zachowania, nikt zapijającego łba w schabowego nie klapnął. Pani Stefania to była dama...”.

Wszystko skończyło się z chwilą jej śmierci w roku 1974. Wkrótce zmienili się właściciel i klientela. Stali bywalcy zaglądali tu rzadziej, więc dawna atmosfera przysła. Później Honoratka została upaństwowiona, a do jej zamknięcia doszło w 1991 roku.

Życie w rytmie

Jak dobrze wstać skoro świt – śpiewały Alibabki w piosence „Radość o poranku”. Ale poranne wstawanie, poprzedzone pójściem spać najpóźniej przed godziną 23, to nie tylko radość, lecz także zdrowie. Bo jego podstawą jest życie w rytmie ciała.

Rytm ten wyznacza nasz wewnętrzny zegar, czyli miejsce w mózgu zwane jądrem nadskrzyżowaniowym. U człowieka rytm wewnętrznego zegara wynosi nieco ponad 24 godziny i jest synchronizowany z dobą przez tzw. dawców czasu. Takim dawcą jest na przykład światło, które padając na siatkówkę oka hamuje wydzielanie melatoniny i wprowadza nas w fazę dziennej aktywności. Ciemność z kolei pobudza wydzielanie melatoniny i sprawdza sen. Jeśli ten rytm snu i czuwania jest zachowany, organizm działa jak zgrana orkiestra symfoniczna. Każdy narząd wie, co ma robić – kiedy trawić, odtruwać, przyswajać, wydalać, a kiedy zwolnić – regenerować się i odpoczywać.

Problem pojawia się wówczas, gdy nasz tryb życia zaburza rytm snu i czuwania. A w dzisiejszych czasach jest o to szczególnie łatwo. Bo czyż nie zarywamy nocy na naukę, pracę lub imprezowanie? Czyż nie siedzimy przed komputerem, nad smartfonem, przed telewizorem do późnych godzin nocnych? A wszystko to opóźnia fazę wydzielania melatoniny i snu, który odgrywa zbawczą rolę w regeneracji organizmu.

I w subtelnej grze symfonicznej orkiestry ciała wdaje się kakofonia. Aż organizm się buntuje i pojawiają się choroby: zaburzenia snu, zmniejszenie odporności, infekcje, nowotwory złośliwe, cukrzyca, otyłość, choroby serca, miażdżyca, zaburzenia psychiczne, przewlekłe zmęczenie i wiele innych.

Czy można temu zaradzić? W pewnym stopniu tak, żyjąc np. w zgodzie z rytmicznym dekalogiem zdrowia.

Dekalog zdrowia

1. Kładź się spać regularnie o tej samej porze, najlepiej przed 23
2. Wstawaj o tej samej porze, po 6–8 godzinach snu
3. Nie korzystaj z komputera, smartfona i telewizora na 2 godziny przed snem
4. Śpij w ciemnościach
5. Pozbądź się z sypialni wszelkich telefonów, komputerów itp.
6. Nie jedz w nocy ani później niż 2 godziny przed snem
7. Jeśli możesz, nie pracuj i nie ucz się nocą
8. Nie pracuj na zmiany
9. Jeśli pracujesz na zmiany, staraj się, by szły one: tydzień zmiana poranna, tydzień popołudniowa i tydzień nocna
10. Jeśli masz zaburzenia snu, wyjaśnij ich przyczynę i bezwzględnie ureguluj



PiK i RoBi w Ziemi Łódzkiej



SCENARIUSZ: KASINŚWI / RYSUNEK: TROJANOWSKI / FB / PiK i RoBi

Wakacyjne rebusy



BULA



LFIN



UR



A

E=A A=I



A=E P



WA=JA N



T

Quiz filmowy z haczykiem

Odpowiedz na wszystkie i znajdź pytanie-haczyk, zawierające błąd

Opracował Łukasz Śwituniak

- Który z poniższych filmów wyprodukowanych przez Se-ma-for otrzymał Oscara ?
a. „Niebezpieczeństwo”
b. „Tango”
c. „Ondraszek”
d. „Świtez”
- W którym z pałaców mieściła się filmowa Akademia Pana Kleksa?
a. w Walewicach
b. w Nieborowie
c. w Wolborzu
d. w Poddębicach
- Który z poniższych reżyserów nie był rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera?
a. Henryk Kluba
b. Wojciech Jerzy Has
c. Robert Gliński
d. Kazimierz Dejmek
- Którego „morskiego” kina nie było w Łodzi?
a. Kina Bałtyk
b. Kina Gdynia
c. Kino Okręt
d. Kino Mewa
- „Czajnik na wrotkę i za nim”, „Daj mi agrafkę... żywcem mnie nie wezmą” to kultowe powiedzenia z „Kingsajzu”. W którym miejscu znajdowała się filmowa Szaflandia?
a. więzieniu w Łęczycy
b. willi Hentschla w Łodzi
c. kamienicy Ostrowskich w Tomaszowie Maz.
d. hucie szkła Kara w Piotrkowie Trybunalskim
- W jednym z obrazów serii filmów o Jamesie Bondzie zagrał zgierzzanin Władysław Sheybal. W którą z poniższych postaci się wcielił?
a. Blofelda w „Tajnej służbie jej królewskiej mości”
b. Scaramangi w „Człowieku ze złotym pistoletem”
c. Emila Largo w „Operacji Piorun”
d. Kronsteena w „Pozdrowieniach z Moskwy”
- Kino Wolność, z którego uciekał Janusz Gajos, to tak naprawdę...
a. Kino Capitol (Włókniarz) w Łodzi
b. Kino Hawana w Piotrkowie Trybunalskim
c. Kino Luna w Zgierzu
d. Kino Muza w Rudzie Pabianickiej (Łódź)
- Która z bajkowych postaci nie została ujęta w Szlaku Bajkowym w Łodzi?
a. Plastuś
b. Kot Filemon
c. Hawranek
d. Rumcajs
- W tej malowniczej miejscowości zbudowano Psków na potrzeby filmu „Kancelarz”, dwór Ketlinga w „Panu Wołodyjowskim”, tajemniczy ogród Bianki w „Sanatorium pod Klepsydrą”, Mercedes kręcił reklamy w alei topolowej. O jakiej miejscowości mowa?
a. Dobra
b. Niesułków
c. Klęk
d. Moskule
- Jego debiutem filmowym była „Wielka majówka”, kinomani pamiętają go jako Dudka z „Pułkownika Kwiatkowskiego”, Wołodyjowskiego z „Ogniem i mieczem” lub Jaskiera z „Wiedźmina”. Gdzie się urodził?
a. w Koluszkach
b. w Dmosinie
c. w Jeżowie
d. w Brzezinach

Odpowiedzi: 1. b; 2. b; 3. d; 4. c; 5. b; 6. – Pytanie z haczykiem – kraina krasnoludków nazywała się Szuflandia, a nie Szaflandia. W „Kingsajzie” znajdowała się w Instytucie Badania Czwartrorzędu, a ten twórca filmu ulokował w willi Hentschla w Łodzi. 6. d; 7. a; 8. d; 9. c; 10. d

dr Robert Adamczewski

Pomoc nie dla wszystkich



Świadczenie pielęgnacyjne

Wnioskodawca świadczenia pielęgnacyjnego mieszka z wymagającym opieki niepełnosprawnym bratem i prowadzi z nim wspólne gospodarstwo domowe. Opiekę sprawuje osobiście i w sposób ciągły. Ro-

dzice niepełnosprawnego też są w stanie spełnić obowiązek alimentacyjny w formie pieniężnej, ponieważ ojciec otrzymuje rentę, a matka świadczenie emerytalno-rentowe. Organy odmówiły bratu niepełnosprawnego przyznania świadczenia pielęgnacyjnego.

Podkreśliły, że celem świadczenia pielęgnacyjnego jest przynajmniej częściowa rekompensata utraconych zarobków z tytułu niepodjęcia lub rezygnacji z pracy w związku z koniecznością sprawowania opieki. Wszystko to zależy jednak od tego, czy nie ma innej osoby spokrewnionej przynajmniej w tym samym stopniu, która może tę opiekę sprawować. W sytuacji, gdy jest kilku zobowiązanych do alimentacji członków rodziny, to oni muszą nad niepełnosprawnym sprawować opiekę w kolejności zależnej od stopnia pokrewieństwa.

Sąd przyznał jednak rację skarżącemu. Stwierdził, że skoro członek najbliższej rodziny wywiązuje się ze swych obowiązków wobec chorego krewnego, a wymaga to od niego rezygnacji z zarobkowania, to powinien w tych działaniach otrzymać odpowiednie wsparcie państwa. I nie wolno z góry założyć, że rodzice niepełnosprawnego mogą sprawować nad nim opiekę, bez uprzedniego ustalenia, czy pomimo wieku i złego stanu zdrowia są w stanie właściwie zająć się synem. Podobnie nie można przyjąć, że tylko rodzic z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności nie

jest zdolny do sprawowania pełnej i efektywnej opieki nad wymagającym tego dzieckiem. Zdaniem WSA, przyznanie tylko rodzicom prawa do zasiłku narusza konstytucyjną zasadę równości (II SA/Ol 400/19).

Dodatek mieszkaniowy

Wnioskodawca dodatku mieszkaniowego wykazał, że jego łączne dochody wynoszą około 72 zł miesięcznie. Odmówiono mu jednak świadczenia, uzasadniając to rażącą dysproporcją pomiędzy niskimi dochodami a faktycznym stanem majątkowym. Stwierdzono, że ma na koncie 30 tys. zł.

Sąd, oddalając skargę, podkreślił, że głównym celem dodatków mieszkaniowych jest zrekompensowanie osobom o niskich dochodach skutków zwiększonych wydatków na mieszkanie i podwyżki czynszów. Organ weryfikujący wnioski odmawia przyznania dodatku, jeżeli występuje rażąca dysproporcja pomiędzy niskimi dochodami a faktycznym stanem majątkowym. W wypadku wnioskodawcy decydujące było, że posiada 30 tys. zł, które może wykorzystać na cele mieszkaniowe. Znajduje się zatem w znacznie lepszej sytuacji niż większość osób ubiegających się o przyznanie dodatku mieszkaniowego. W ocenie sądu, nie ma tu znaczenia, że kwota 30 tys. zł pochodzi z odszkodowania za mienie zabużańskie, ani też fakt, że jest zwolniona z podatku jako niestanowiąca dochodu (III SA/Kr 359/19).

Święto stróżów prawa

Wojewódzkie Święto Policji rozpoczęło się uroczystym apelem przed łódzką archikatedrą. Policjanci otrzymali awanse, medale i odznaczenia.

Patronat nad uroczystością objęła Elżbieta Witek, minister spraw wewnętrznych. W jej imieniu akty mianowania na wyższe stopnie, medale i odznaczenia zasłużonym policjantom wręczał sekretarz stanu Sylwester Tułajew oraz komendant garnizonu łódzkiego nadinsp. Andrzej Łapiński, który tydzień wcześniej sam otrzymał stopień generalski z rąk prezydenta Andrzeja Dudy. Marszałka województwa reprezentował członek zarządu Robert

Baryła. Uroczystości zwieńczyły odsłonięcie w archikatedrze tablicy upamiętniającej funkcjonariuszy Policji Państwowej II Okręgu Łódzkiego oraz apel pamięci i defilada ul. Piotrkowską.

Dzień później na rynku Manufaktury trwał piknik. Były turniej siatkówki, koncert orkiestry reprezentacyjnej Komendy Głównej Policji i pokaz musztry w wykonaniu policjantów z Katowic. AA



► Zbigniew Rau, wojewoda łódzki, składa gratulacje nadinsp. Andrzejowi Łapińskiemu, komendantowi wojewódzkiemu policji

Radni VI kadencji

Sejmiku Województwa Łódzkiego



Piotr Adamczyk
klub radnych PiS



Alicja Antczak
klub radnych PiS



Paweł Bliźniuk
klub radnych KO



Marcin Bugajski
klub radnych KO



Andrzej Chowis
klub radnych PSL



Beata Drózd
klub radnych PiS



Włodzimierz Fisiak
klub radnych PiS



Arkadiusz Gajewski
klub radnych KO



Dariusz Joński
klub radnych KO



Edward Kiedos
klub radnych PiS



Dariusz Klimczak
klub radnych PSL



Iwona Koperska
klub radnych PiS



Paweł Kowalczyk
klub radnych KO



Iwona Lewandowska
klub radnych KO



Zbigniew Linkowski
klub radnych PiS



Marek Mazur
klub radnych PSL



Aneta Niedźwiecka
klub radnych PiS



Andrzej Owczarek
klub radnych KO



Anna Rąbiega
klub radnych KO



Dariusz Rogut
klub radnych PiS



Halina Rosiak
klub radnych PiS



Katarzyna Sadowska
klub radnych KO



Marlena Sagan
klub radnych PiS



Paweł Sałek
klub radnych PiS



Joanna Skrzydlewska
klub radnych KO



Witold Stępień
klub radnych KO



Ewa Wendrowska
klub radnych PiS



Dorota Więckowska
klub radnych PiS



Grzegorz Wojciechowski
klub radnych PiS



Waldemar Wojciechowski
klub radnych PiS



Bożena Ziemniewicz
klub radnych KO



Zbigniew Ziemia
klub radnych PiS



Jolanta Zięba-Gzik
klub radnych PSL



UROKLIWE ŁÓDZKIE

Na dobranoc dmuchawce, latawce, wiatr... w miejscowości Rozprza
Fot. Michał Misztela (Podążając za kadrem)



UROKLIWE ŁÓDZKIE

Czarne łabędzie napotkane podczas spaceru
po Lesie Łagiewnickim
Fot. Katarzyna Paluszkiewicz